

ABRAM WYSZEGROD

ur. 1922; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Szczecin, stalinizm
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006

Poszukiwanie rodziny po wojnie

Kiedy ja wróciłem do Polski to zacząłem szukać rodziców, innych członków rodziny... ale wszyscy mówili: „Nie ma nic, nie ma nic”. Tylko jak ja mieszkalem w Szczecinie, ja opowiedziałem, że zorganizowałem te kooperatywy dla szewców i krawców, i wtenczas przyjeżdżali z Warszawy coraz zobaczyć co myśmy zrobili, co my kupiliśmy za tą forszę... To przyszedł jeden stamtąd... nazwisko to... Knop? I ja podaję rękę, mówię: „Wyszegrod”. „Aaa, Wyszegrod? Miałeś kogoś w Warszawie?” Powiedziałem: „Tak, mieliśmy całą rodzinę”. „To ty wiesz, ja byłem w łagrze z jednym Wyszegrodem”. „Jak się nazywał?” „Morris – on żyje”. I tak spotkałem go... Natychmiast wysłałem jemu depeszę, on też mi podał, chciał mnie wiedzieć, powiedział mi potem, jeszcze telefonu to nie było, nie pamiętam jak to było, ale on powiedział mi, że za 4 dni on wyjeżdża na stałe z Warszawy do Paryża, dostał dewizę. Jeżeli ja chcę go zobaczyć to teraz mamy tylko 4 dni. Ja byłem wtenczas z pierwszą żoną i dzieckiem jakieś 2 lata, ale chciałem bardzo zobaczyć ich, to on powiedział że tak... jechać z Lublina do Warszawy to cała noc. Wtenczas byli te AK. AK napadli na te wagony i: „Są tutaj Żydki?” To baliśmy się jechać. To mówiliśmy, że wezmę samolot – lot do Warszawy. Z Lublina do Warszawy. To akurat wtenczas były deszcze, wtenczas w deszczu samoloty nie latały... To nie było rady... ja mówię: „Co będzie to będzie, ja pojedę wagonem, pociągiem”. I przyjechali po mnie, spotkaliśmy się i ja byłem u niego jakieś 2 dni. Aż się odprowadziliśmy się do pociągu i on pojechał do Paryża. I od tego czasu on coraz przyjeżdżał tutaj, ja u niego byłem tylko jeden raz. Ale on co parę lat przyjeżdżał tutaj, ostatnio nawet jego dzieci mieszkają tutaj. Oni mieli syna i córkę, ta córka mieszka w Jerozolimie, ona została się, a ten syn jego mieszkał w Rehovot, ale nie udało mu się z pracą, nie dostał tutaj dobrą pracę no to wrócił do Ameryki. On teraz w Bostonie [mieszka], ma tutaj córkę, tam syna, to co parę miesięcy przyjeżdża tutaj.

Data i miejsce nagrania	2006-11-30, Tel Awiw-Jafa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jarosław Grzyb
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"